

UZASADNIENIE

H. Ł. oskarżony został o popełnienie dziewiętnastu przestępstw:

- paserstwo, zakwalifikowane z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., opisane w **pkt I** części historycznej zaskarżonego wyroku,
- oszustwo, zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k., opisane w **pkt XVIII** części historycznej zaskarżonego wyroku,
- handel bronią palną (art. 263 § 1 k.k.) – **pkt V** części historycznej zaskarżonego wyroku,
- dwa czyny polegające na przywłaszczeniu mienia (art. 284 § 2 k.k.) – **pkt XVI, XVII** części historycznej zaskarżonego wyroku,
- przyjęcie w celu puszczenia w obieg podrobionych pieniędzy (art. 310 § 2 k.k.) – **pkt XIX** części historycznej zaskarżonego wyroku,
- cztery czyny polegające na udziale w wewnątrzspółnotowych dostawach znacznych ilości substancji psychotropowych, kwalifikowane z art. 55 ust. 1 i ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – **pkt II, III, VII, XII** części historycznej zaskarżonego wyroku oraz
- dziewięć czynów polegających na udziale w obrocie substancjami psychotropowymi, w tym w znacznych ilościach, kwalifikowane z art. 56 ust. 1 oraz ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – **pkt IV, VI, VIII, IX, X, XI, XIII, XIV, XV** części historycznej zaskarżonego wyroku.

M. B. oskarżony został o dwa przestępstwa, to jest:

- udział w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach i to w warunkach czynu ciągłego i recydywy podstawowej, zakwalifikowane z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – **pkt XX** części historycznej zaskarżonego wyroku oraz
- stosowanie przemocy fizycznej w celu zmuszenia do zwrotu wierzytelności, również w warunkach recydywy, zakwalifikowane z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – **pkt XI** części historycznej zaskarżonego wyroku.

D. B. oskarżony został o dwa przestępstwa polegające na udziale w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach i to w warunkach recydywy podstawowej, oba zakwalifikowane z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. – **pkt XXII i XXIII** części historycznej zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu wskazanych wyżej zarzutów, **wyrokiem z dnia (...) r. w sprawie (...)**, orzekł w ten sposób, że:

1. Oskarżonego **H. M.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt I. tj. przestępstwa z 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i z art. 270§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
2. Oskarżonego **H. M.** uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w punktach: II, III i XII tj. ciągu trzech przestępstw z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 kk wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda, a na podstawie art.45§1 kk orzeka wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 5 000 (pięć tysięcy sześćset) złotych;
3. Oskarżonego **H. M.** uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w punktach: XI i XV tj. ciągu dwóch przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu

narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§3 kk i w zw. z art. 91 §1 kk wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę 40 (czterdzieści) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

4. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie VII. przestępstwa z art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

5. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w punktach: IV, VIII, IX, XIII i XIV tj. ciągu pięciu przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 §1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

6. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie: V. tj. przestępstwa z art. 263§1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

7. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie VI tj. przestępstwa z art. 56 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

8. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie X. tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

9. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w punktach: XVI i XVII. tj. ciągu dwóch przestępstw z art. 284§2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu w zw. z art. 91 §1 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

10. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie XVIII. tj. przestępstwa z art. 286§1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 §1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie z innym i osobami współodpowiedzialnymi za powstanie szkody kwoty 182 744 (sto osiemdziesiąt dwa tysiące siedemset czterdzieści cztery złote

11. Oskarżonego H. M. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie XIX. tj. przestępstwa z art. 310§2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

12. Na podstawie art. 85§1 i 2 k.k, art. 86§1 kk i art. 91§2 kk, orzeczone wyżej wobec oskarżonego w pkt 1 do 11 kary pozbawienia wolności oraz orzeczone w punktach 2 do 5 oraz 7 i 8 kary grzywny łączy i orzeka **karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda**

13. **Oskarżonego M. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt XX. (LV według aktu oskarżenia) tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 56 ust 3 w/w ustawy wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

14. Oskarżonego M. B. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt XXI. (LVI według aktu oskarżenia) tj. przestępstwa z art. 191§2 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 191§2 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 20 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda,

15. Na podstawie art. 85§1 i 2 k.k, art. 86§1 kk. orzeczone wyżej wobec oskarżonego w pkt 13 i 14 kary pozbawienia wolności i grzywny łączy i orzeka karę **łącną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny po 40 (czterdzieści) złotych każda**

16. Oskarżonego **D. B.** uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w pkt XXII i XXIII (LVII i LVIII według aktu oskarżenia) tj. przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 56 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91§1 kk wymierza oskarżonemu karę **2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 30 (trzydzieści) złotych każda,**

17. Na podstawie art. 63§ 1 kk na poczet orzeczonej wyżej w pkt. 12 wobec oskarżonego H. M. kary łącznej pozbawienia wolności oraz na poczet orzeczonej wyżej w pkt 15 wobec M. B. kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania:

H. M. od dnia (...)

M. B. w dniu (...)

18. Na podstawie art. 624 k.p.k. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych i na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973 o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od opłat

19. Na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r (Dz. U. z 5.11.2015r z późn. zm) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. F. kwotę 1200 zł plus Vat tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. B. z urzędu.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy wszystkich trzech oskarżonych.

Obrońca oskarżonego **H. M.**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa adwokat Ł. B., w swojej apelacji (sporządzonej za pośrednictwem swojej pełnomocniczki substytucyjnej adwokat M. J.), orzeczenie Sąd I instancji zaskarżył **w części dotyczącej orzeczenia o karze**, zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego w postaci naruszenia art. 60 § 3 kk poprzez niezastosowanie wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego obligatoryjnego złagodzenia kary przewidzianej we wskazanym powyżej przepisie, pomimo spełnienia przez niego przesłanek określonych w tym przepisie, co w efekcie doprowadziło do orzeczenia kary niewspółmiernie surowej podczas, gdy H. M. w toku postępowania w przedmiotowej sprawie wskazywał okoliczności oraz sposób popełnienia zarzuconych mu czynów, wyjawiał, iż czynów tych dokonał wraz ze współoskarżonymi G. H. oraz W. W. (1), tj. wyjawiał on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności dotyczące jego popełnienia,
- a w konsekwencji rażąca niewspółmierność kary, której orzeczenie w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności nastąpiło bez uwzględnienia ustawowych zasad wymiaru kary i bez rozważenia wszystkich istotnych okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, do których należy przede wszystkim fakt ujawnienia przed organami ścigania okoliczności i sposobu popełnienia przestępstwa, a także informacje dotyczące czynów popełnionych przez współoskarżonych, przez złożenie szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień, na podstawie których poczynione zostały najistotniejsze ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, co wskazuje na zasadność zastosowania wobec oskarżonego H. M. nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary określonej w art. 60 § 3 k.k. i wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 10 lat, oddanie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, orzeczenie przepadku korzyści majątkowej oraz grzywny, ewentualnie zaś o uchylenie tego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonego **M. B.**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa adwokat M. S., w swojej apelacji orzeczenie Sąd I instancji zaskarżył **w całości**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na:

a) naruszeniu art. 7 kodeksu postępowania karnego poprzez jednostronną, nieobiektywną, dowolną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w arbitralnym uznaniu, iż na przymiot wiarygodności zasługują: wyjaśnienia/zeznania złożone przez pierwotnie podejrzanego a następnie świadka W. W. (1), w szczególności co do rzekomego przekazania M. B. ok. 150 gramów amfetaminy celem jej dalszej odsprzedaży, a także co do działania wspólnie i w porozumieniu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności od M. P., które to wyjaśnienia/zeznania winny być oceniane szczególnie wnikliwie i ostrożnie z uwagi na fakt, iż stanowią one pomówienie złożone, a także z uwagi na niemożność bezpośredniego przesłuchania na rozprawie pokrzywdzonego M. P., i oceny wzajemnej relacji tych zeznań,

b) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez jednostronną, nieobiektywną, dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności polegającą na:

- jedynie częściowym uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego jako wiarygodnych,
- na uznaniu za w pełni wiarygodne wyjaśnień a następnie zeznań W. W. (1), pomimo braku możliwości bezpośredniego przesłuchania na rozprawie pokrzywdzonego M. P., i wzajemnej oceny tych zeznań,
- uznaniu na niewiarygodne zeznań świadków B. S., B. C. oraz M. M. (2), de facto jedynie z tego względu, iż są oni bliskimi znajomymi M. B. i mieli mieć rzekomo interes w związku tym w zeznawaniu na jego korzyść,

a) obrazie przepisu art. 167 kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 172 kodeksu postępowania karnego, sprowadzające się do błędnego ich niezastosowania i nieprzeprowadzenia dowodu z konfrontacji pomiędzy W. W. (1) a B. S., B. C. oraz M. M. (2), pomimo faktu zasadniczych sprzeczności w zeznaniach tych świadków, na które wskazuje Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu,

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niesłusznym uznaniu, iż M. B. dopuścił się przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, pomimo braku ustalenia osoby której narkotyki miały być przekazane, oraz nie wykazania w żaden sposób, iż do takiej czynności doszło, oraz nieustaleniu czy rzekomy (...) miał być konsumentem czy nie, a nadto pomimo faktu, iż świadek G. H. zeznał, iż W. W. (1) nie otrzymywał jako wynagrodzenia amfetaminy, a zatem nie mógł jej przekazać dalej M. B., w konsekwencji błędnie przyjęta została kwalifikacja prawna czynu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niesłusznym uznaniu, iż M. B. dopuścił się przestępstwa z art. 191 § 2 kodeksu karnego, wymuszając wspólnie i w porozumieniu z W. W. (1) zwrot wierzytelności, poprzez uderzenie pokrzywdzonego M. P. w tył głowy oraz rażenie go paralizatorem.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego **D. B.**, działający z urzędu adwokat J. F., w swojej apelacji orzeczenie Sąd I instancji zaskarżył **w całości**, zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 kpk i art. 4 kpk poprzez błędną, nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także przekraczającą granice dopuszczalnej swobody, ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci:

aa) wyjaśnień oraz zeznań W. W. (1) poprzez błędne uznanie ich za wiarygodne, spójne, logiczne i konsekwentne oraz wysoce przydatne między innymi dla poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie rzekomego sprawstwa oskarżonego D. B. w odniesieniu do zarzuconych mu przestępstw, podczas gdy wspomniane wyżej wyjaśnienia i zeznania W. W. (1) uznać należało w omawianym zakresie za w całości niewiarygodne z co najmniej kilku powodów, a mianowicie z uwagi na fakt, iż:

- W. W. (1) pozostaje w oczywistym konflikcie z oskarżonym D. B. w związku z brakiem spłaty przez D. B. zaciągniętej u W. W. (1) pożyczki,

- wyjaśnienia oraz zeznania W. W. (1) pozostawały w oczywistej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, tj. nie tylko wyjaśnieniami oskarżonego D. B., lecz również z zeznaniami świadka A. W. oraz wyjaśnieniami i zeznaniami oskarżonego G. H., który w sposób jednoznaczny zaprzeczył, jakoby W. W. (1) kiedykolwiek przekazał oskarżonemu D. B. narkotyki, o których mowa w akcie oskarżenia, przy czym zaznaczył jednoznacznie, iż nie jest możliwe, aby przekazanie wspomnianych narkotyków mogło nastąpić bez jego wiedzy,

- rozważane wyjaśnienia i zeznania złożone zostały przez W. W. (1) w celu skorzystania przez niego z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary,

w związku z powyższym stwierdzić należy, że W. W. (1) miał oczywisty powód do złożenia wyjaśnień i zeznań obciążających oskarżonego D. B., co w konsekwencji skutkowało winno dokonaniem nadzwyczaj skrupulatnej i szczegółowej oceny omawianego dowodu, a wobec sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem, skutkowało winno odmową mu przymiotu wiarygodności w omawianym zakresie,

ab) wyjaśnień oraz zeznań G. H. poprzez błędne uznanie ich za niewiarygodne w zakresie, w jakim potwierdzały, że W. W. (1) nigdy nie przekazał oskarżonemu D. B. narkotyków, o których mowa w akcie oskarżenia, a nadto, iż przekazanie tych narkotyków nie mogłoby nastąpić bez wiedzy G. H., podczas gdy wspomniane wyżej wyjaśnienia i zeznania były logiczne i spójne, a dodatkowo korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, tj. przede wszystkim wyjaśnieniami oskarżonego D. B. oraz zeznaniami świadka A. W., a pozostawały w sprzeczności wyłącznie z wyjaśnieniami i zeznaniami W. W. (1), które należało w omawianym zakresie uznać za w całości niewiarygodne z uwagi na okoliczności, o których jest mowa w punkcie aa) powyżej,

ac) zeznań A. W. poprzez błędne uznanie ich za niemające znaczenia dla sprawy, podczas gdy wskazany wyżej świadek potwierdził w sposób jednoznaczny, że pomiędzy W. W. (1) i oskarżonym D. B. istnieje konflikt w związku z brakiem spłaty przez D. B. pożyczki udzielonej mu przez W. W. (1), co w konsekwencji potwierdza, iż W. W. (1) miał powód do tego, aby złożyć w niniejszej sprawie zeznania obciążające D. B., a tym samym potwierdza również, iż zeznania W. W. (1), z uwagi także na ich sprzeczność z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym (w tym wyjaśnieniami i zeznaniami G. H. oraz wyjaśnieniami D. B.), uznać należało za niewiarygodne,

ad) wyjaśnień D. B. poprzez błędne uznanie ich za niewiarygodne w zakresie, w jakim oskarżony zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek odebrał od W. W. (1) (lub jakiegokolwiek innej osoby) narkotyki, o których mowa w akcie oskarżenia, podczas gdy wspomniane wyjaśnienia były logiczne, spójne i konsekwentne, a dodatkowo, znajdowały potwierdzenie także w innych przeprowadzonych w sprawie dowodach w postaci zeznań świadka A. W. oraz wyjaśnień i zeznań G. H., które to dowody winny zostać w omawianym zakresie uznane za wiarygodne, z uwagi na okoliczności, o których jest mowa w punktach ab) i ac) powyżej,

b) art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego D. B.,

c) art. 410 kpk poprzez brak oparcia zaskarżonego wyroku na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla wyniku sprawy okoliczności i dowodów,

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, przejawiający się niezasadnym uznaniem, jakoby:

a) w okresie od (...) roku w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach w ten sposób, że od działających wspólnie i w porozumieniu G. H., H. Ł. M. i W. W. (1) przyjął 300 gramów amfetaminy w celu jej dalszej sprzedaży, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 2 kk, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk,

b) w okresie od (...) roku w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie substancji psychotropowych w znacznych ilościach w ten sposób, że od W. W. (1) przyjął 200 gramów amfetaminy w celu jej dalszej sprzedaży, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 2 kk, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk,

a w konsekwencji powyższego, poprzez błędne przyjęcie, jakoby oskarżony popełnił wskazane wyżej przestępstwa, na podstawie art. 438 pkt 1 kpk - obrażę przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, w której nie zostały zrealizowane niezbędne ku temu przesłanki ustawowe przewidziane w tym przepisie,

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przedstawionych wyżej zarzutów, obrońca zarzucił ponadto:

1) obrażę przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, w której brak jest podstaw do uznania, że zachowanie oskarżonego D. B. wypełniało znamiona przestępstwa opisanego w powołanym wyżej przepisie, tj. wprowadzania do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej albo uczestniczenia w takim obrocie, jak również, jakoby przedmiotem czynu miała być znaczna ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej,

2) rażąco niewspółmierności kary przejawiającą się orzeczeniem wobec oskarżonego D. B. kary 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 30 (trzydzieści) złotych każda.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego D. B. od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylene tego wyroku w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do jej ponownego rozpoznania, nadto zaś o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. B. w postępowaniu apelacyjnym i nieopłaconych nawet w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności zauważyć należało, że wyrok Sądu I instancji w całości, to jest co do sprawstwa i winy, zakwestionowali obrońcy oskarżonych D. B. i M. B.. Obrońca oskarżonego H. M. nie zgodził się z Sadem I instancji tylko w zakresie rozstrzygnięcia o karze; Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw do tego by sprawstwo i winę oskarżonego H. M. poddać w wątpliwość z urzędu.

Wskazać następnie należało, że w przypadku apelacji obrońców oskarżonego D. B. i M. B., podniesione zarzuty dotyczące sprawstwa i winy oskarżonych, jak również wywody obu apelacji, pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, a w przypadku pierwszego z wymienionych także naruszenia prawa materialnego, sprowadzały się w swej istocie do prostej polemiki z ustaleniami

poczynionymi przez Sąd I instancji. W obu apelacjach wyrażone zatem zostały krytyczne uwagi pod adresem sądowej oceną danego dowodu – w przypadku obu apelacji dotyczyło to głównie jednego dowodu, z wyjaśnień i późniejszych zeznań w charakterze świadka W. W. (1) – nie połączone jednakże ze wskazaniem konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu I instancji, bądź też połączone z powołaniem się na uchybienia nieistniejące (o czym będzie mowa poniżej). Apelujący dostrzegali zatem wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od ich własnej. Poza ową prostą polemiką z wynikiem oceny dowodów, apelujący ograniczyli się do wytknięcia błędów w ustaleniach faktycznych, dla wykazania których przedstawili argumentację sprowadzającą się do forsowania własnej wersji zdarzeń objętych postępowaniem karnym, w szczególności interpretacji okoliczności czynów przypisanych oskarżonym opartej na prostej afirmacji stanowisk procesowych oskarżonych. Apelujący nie baczili przy tym, że to właśnie ich wersja zdarzeń – w przeciwieństwie do tej przyjętej przez Sąd Okręgowy – nie znajdowała potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zauważyć zatem należało, że wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego, w jakikolwiek sposób skonkretyzowane (poprzez wskazanie szczegółowych przepisów proceduralnych, którym uchybić miał Sąd I instancji, nie zaś tylko ograniczające się do wytknięcia naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., czy art. 5 § 2 k.p.k.), okazały się – jak wspomniano powyżej – nieistniejące.

I tak, obrońca oskarżonego M. B. niezasadnie zarzucił naruszenie prawa procesowego – art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. – poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji pomiędzy W. W. (1) a B. S., B. C. i M. M. (2), i to pomimo sprzeczności w zeznaniach tych świadków dostrzeżonych nawet przez Sąd Okręgowy.

Apelujący zdawał się nie dostrzegać, że – jak wynika z art. 172 k.p.k. – konfrontacja jest czynnością o charakterze fakultatywnym. Wskazany przepis nie nakłada na organy procesowe obowiązku realizacji przesłuchania w tej szczególnej formie, stanowi jedynie podstawę przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy osobami przesłuchiwanymi, a także określa sytuację, w której jest ona niedopuszczalna (tak: postanowienie SN z 29.05.2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). A zatem konfrontacja może być przeprowadzona wówczas, gdy może przyczynić się do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego (tak: Michał Kurowski: Komentarz do art. 172 k.p.k., teza 3, LEX). Jak zaś zauważył sam apelujący, Sąd I instancji dostrzegł sprzeczności w zakresie relacji procesowych wymienionych osób. Wbrew sugestiom apelującego nie był to przy tym dowód słabości rozumowania Sądu w zakresie oceny tychże dowodów. Sąd I instancji dostrzegając owe różnice w treści dowodów, nie uchylił się od ich analizy i oceny, ale w sposób racjonalny i zgody z regułami dowodowymi wyjaśnił. Do wyjaśnienia owych różnic wystarczyło zaś zastosowanie takich reguł prawa dowodowego, jak posłużenie się w rozumowaniu zasadami logiki, porównanie treści dowodów ze sobą nawzajem, a także z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, czy w końcu odwołanie się do zasad doświadczenia życiowego. Prawidłowa i jednoznaczna ocena wskazanych dowodów była zatem możliwa bez uciekania się do wyjątkowej ze swej istoty formy przesłuchania, jaką jest konfrontacja uczestników procesu.

Słusznie zatem Sąd I instancji wskazał, że w swoich wyjaśnieniach, a następnie zeznaniach w charakterze świadka, W. W. (1) konsekwentnie i w sposób zgodny z zeznaniami pokrzywdzonego M. P., opisywał okoliczności zarzuczonego oskarżonemu M. B. czynu w postaci stosowania przemocy w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (art. 191 § 2 k.k.). W szczególności – wbrew twierdzeniom obrońcy – relacje procesowe W. W. (1) i pokrzywdzonego M. P. nie były względem siebie sprzeczne w zakresie wskazania miejsca popełnienia wymienionego czynu. Pojawiające się w ich relacjach: ul. (...) oraz parking przy os. (...) w P. nie były wskazaniem sprzecznymi, skoro ul. (...) przebiega przez teren os. (...). Zgodności zeznań W. i P. nie podważało także wskazanie spotkań pomiędzy nimi dotyczących zwrotu długu – skoro obaj świadkowie zgodnie podawali, że do przemocy doszło podczas jednego tylko spotkania – na przelomie (...)r.

Prawidłowości potwierdzenia wiarygodności relacji procesowych W. W. (1) poprzez odwołanie się do zgodnych z nimi zeznań pokrzywdzonego M. P. – wbrew stanowisku obrońcy M. B. – nie sprzeciwiał się też fakt wykorzystania przez Sąd I instancji zeznań pokrzywdzonego złożonych w śledztwie. W przypadku tego argumentu – który nie przybrał w apelacji postaci wyodrębnionego zarzutu - apelujący zdawał się nie dostrzegać, że przepisy art. 391 § 1 k.p.k. i art. 392 § 1 k.p.k., wprost zezwalają sądowi uznać za wystarczające odczytanie w odpowiednim zakresie zeznań świadka, złożonych przezeń poprzednio, w tym w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo

w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, a to między innymi w sytuacji, gdy świadek przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania. Wobec spełnienia w przedmiotowej sprawie tych przesłanek, skorzystanie przez Sąd z wynikającej ze wskazanych przepisów możliwości procesowej nie mogło jednocześnie stanowić – jak utrzymywał apelujący – nieprawidłowości i to rzutującej na ocenę wiarygodności zeznań świadka.

Podkreślenia wymagało też, że W. W. (1) podając okoliczności czynu w postaci zmuszania przemocą do zwrotu długu, obciążał nie tylko M. B., ale i siebie samego jako współsprawcę tego czynu. Nie sposób przyjąć zaś – jak chciał apelujący – jakoby fakt samooskarżenia się w zakresie tego czynu przez W. W. (1) mógł w jakikolwiek logiczny sposób poddawać w wątpliwość prawdziwość jego relacji co do współsprawcy tego przestępstwa. W przeciwieństwie zaś do W. W. (1), świadkowie przywołani przez obronę mieli czytelną motywację do tego by zeznawać na korzyść oskarżonego M. B. nawet kosztem podawania nieprawdy. B. S. była bowiem konkubina oskarżonego, a B. C. i M. M. (2) jego kolegami. Relacje osobiste pomiędzy wymienionymi świadkami a oskarżonym B. dostarczały zatem wystarczających przesłanek do poddania w wątpliwość ich zeznań w tej części, w której były one sprzeczne z dowodami pochodzącymi ze źródeł nieobciążonych tego typu związkami z oskarżonym.

W przeciwieństwie do trojga wymienionych świadków, w przypadku W. W. (1) nie ujawniły się żadne okoliczności, w szczególności dotyczące jego sfery motywacyjnej, mogące wskazywać na dążenie do fałszywego obciążenia oskarżonego B. tak w zakresie czynu z art. 191 § 2 k.k., jak i czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ta sama konkluzja odnosiła się również do relacji procesowej W. W. (1) obciążającej drugiego z oskarżonych, D. B., w zakresie przypisanych mu czynów z art. 56 ust. 3 powołanej ustawy.

Zauważyć należało, że jedynym argumentem przywołanym przez apelującego obrońcę M. B., mającym dowieść niewiarygodności jego wyjaśnień i zeznań, było wskazanie, że były to relacje o charakterze pomówienia. Podobnie – drugi z apelujących, obrońca oskarżonego D. B., kwestionując prawdomówność W. W. (1) skupił się na jego motywacji nakierowanej na dążenie do poprawy własnej sytuacji procesowej nawet kosztem zeznawania nieprawdy. Takie stanowisko obu apelujących obrońców było nieuprawnione. O ile bowiem bezspornym było, że W. W. (1) chcąc zyskać status tzw. małego świadka koronnego, w sposób oczywisty miał interes prawny w tym, by dostarczyć organom ścigania nieznaną informację o czynach i sprawcach związanych z jego przestępczą przeszłością, to jednak twierdzenia obrony, jakoby realizując swój cel procesowy, świadek prezentował zmyśloną narrację, fałszywie oskarżając M. B. i D. B. – nie zostało przez apelujących wykazane. W zakresie omawianego zarzutu, apelujący obrońcy obu oskarżonych poprzestali bowiem na prezentacji wywodu, który – choć obszerny i zawierający odniesienia do orzecznictwa i doktryny – sprowadzał się do myśli, że fałszywe oskarżanie innych osób i zmyślanie faktów w sposób niejako naturalny wynika z dążenia oskarżonego (potem świadka) do uzyskania legalnych korzyści procesowych w postępowaniu karnym. Apelujący formułując swoją argumentację zdawali się wprost twierdzić, że uznanie zeznań W. W. (1) za wiarygodne nie było możliwe w sytuacji, gdy świadek ten – a wcześniej oskarżony – posiadał w sprawie interes prawny.

Myślenie takie pomijało jednak okoliczność, że w interesie świadka było przedstawienie organom ścigania jak największej ilości informacji przydatnych dowodowo, a więc prawdziwych i dających się skutecznie zweryfikować w toku postępowania, tylko takie bowiem informacje spełniają kryteria, o których mowa chociażby w art. 60 § 4 k.k., warunkując tym samym możliwość uzyskania przez świadka wskazanych w tym przepisie korzyści procesowych. Omawiane wywody apelacji abstrahowały też od bezspornej okoliczności, że W. W. (1) będąc osobą przez długi czas ściśle związaną ze narkotykowym środowiskiem przestępczym, miał faktyczne możliwości osiąść wiedzę o czynach oskarżonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymagało przy tym, że składając swoje wyjaśnienia i zeznania nie unikał on – jak wspomniano powyżej – podawania okoliczności obciążających jego samego, jako współsprawcę czynów objętych zarzutami.

Nie bez znaczenia dla przyznania relacjom procesowym W. W. (1) waloru wiarygodności był też sposób zaprezentowania przez niego posiadanej wiedzy o przestępczym procederze – w tym konsekwencja i wewnętrzna spójność jego bogatej w szczegóły relacji, jak również obecność pewnych psychologicznych wyznaczników

relacjonowania zdarzeń, w tym umiejętność osadzenia faktów w miejscu i czasie, czy nieukrywanie niepamięci pewnych szczegółów zdarzeń – stanowił dodatkowe uprawdopodobnienie podawanych przezeń faktów.

Ze swej istoty błędne logicznie było zatem rozumowanie apelujących obrońców oskarżonego M. B. i D. B., upatrujących w bezspornym fakcie dążenia przez W. W. (1) do polepszenia swojej sytuacji procesowej, niezawodnej przesłanki wniosku o tym, że zeznawał on nieprawdę. Wnioskowanie takie ignorowało wszystkie ujawnione w toku postępowania przed Sądem I instancji – a omówione także powyżej – okoliczności wskazujące na pozytywną weryfikację dowodową treści zeznań W. W. (1). Z okoliczności tych wynikało, że dowód z jego wyjaśnień i zeznań – wbrew twierdzeniom apelujących obrońców – nie tylko nie był sprzeczny z żadnym innym wiarygodnym dowodem, ale też w zakresie poszczególnych objętych nim faktów, znajdował potwierdzenie w treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Nie miał też racji obrońca oskarżonego D. B., wywodząc w swojej apelacji, jakoby na niewiarygodność wyjaśnień i zeznań W. W. (1) wskazywać miał konflikt pomiędzy nim a oskarżonym B.. Dodać należało, że w przypadku tej apelacji, istnienie i okoliczności owego konfliktu (obok omówionej już powyżej motywacji procesowej świadka) stanowiły główny argument mający przemawiać za niewiarygodnością zeznań świadka. Tymczasem złożona faktograficznie wersja obrońcy oskarżonego D. B., mająca wyjaśniać genezę żywnionej jakoby przez świadka W. W. (1) chęci fałszywego pomówienia oskarżonego B., nie znajdowała żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wersja ta, jakoby świadek W. wskazał na oskarżonego B. – jako odbiorcę partii amfetaminy – wyłącznie dlatego, że oskarżony nie zwrócił mu zaciągniętej pożyczki, była nie tylko niepoparta jakimkolwiek wiarygodnym dowodem, ale też jawiła się jako nieracjonalna. Pociągnięcie bowiem oskarżonego B. do odpowiedzialności karnej, skutkujące np. jego osadzeniem, wydatnie umniejszałoby prawdopodobieństwo odzyskania od niego pożyczonych pieniędzy. Stąd nie sposób przyjąć – jak utrzymywał apelujący obrońca – jakoby zaszłości dotyczące rzekomej pożyczki mogły w sposób racjonalny przemawiać za niewiarygodnością zeznań W. W. (1).

Argumentacja obrońcy oskarżonego D. B. okazała się chybiona także w tym zakresie, w jakim obrońca wywodził, że na niewiarygodność W. W. (1) wskazywała niezgodność treści jego wyjaśnień i zeznań z zeznaniami świadków A. W. i G. H..

Przede wszystkim, niezgodność ta była pozorna. Zeznania A. W. bowiem – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – nie obejmowały w ogóle okoliczności zdarzeń będących przedmiotem zarzutów postawionych oskarżonym w niniejszej sprawie, w szczególności nie odnosiły się do zachowań sprawczych oskarżonego. Zeznania te dotyczyły wyłącznie relacji finansowych pomiędzy W. W. (1) i oskarżonym D. B., w tym wspomnianej już wyżej pożyczki pieniężnej. Świadek A. W. nie posiadał zatem przydatnej procesowo wiedzy o będących przedmiotem osądu zachowaniach oskarżonych. Wspomniane zaś zaszłości dotyczące wzajemnych rozliczeń finansowych pomiędzy W. W. (1) a D. B. – nawet w sytuacji gdy potwierdzał je w swoich zeznaniach A. W. – nie mogły zaś w sposób racjonalny podważać wiarygodności W. W. (1). Jak bowiem wskazano powyżej, ten ostatni nie miałby w takim przypadku interesu, ani motywacji w fałszywym oskarżaniu D. B.. Słusznie zatem Sąd I instancji zeznania A. W. uznał za nieprzydatne procesowo (vide: str. 25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z kolei w przypadku eksponowanej w omawianej apelacji, relacji procesowej G. H. – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – przeczenie przez niego wiedzy na temat przestępczych zachowań współoskarżonych, w tym D. B., pojawiło się dopiero na późnym etapie postępowania, kiedy to uzyskawszy już skazanie w warunkach dobrowolnego poddania się karze, zeznawał w procesie w charakterze świadka. Wcześniej zaś składając wyjaśnienia jako oskarżony w sprawie, przyznawał on okoliczności dotyczące zrzucanych mu czynów, jak również niektórych zachowań współoskarżonych. Taka nacechowana zmiennością i brakiem konsekwencji postawa procesowa G. H. dawała zatem Sądowi I instancji zasadne podstawy do stwierdzenia, że jego ostatnie relacje, złożone w toku rozprawy w charakterze świadka nie były wiarygodne.

Wiarygodności zeznań W. W. (1) – wbrew stanowisku zarówno obrońcy oskarżonego D. B., jak i M. B. – nie podważały skutecznie wyjaśnienia wymienionych oskarżonych, które – choć przeciwne w swej treści – w zakresie przeczenia sprawstwu i winie oskarżonych, prawidłowo uznane zostały przez Sąd I instancji za niewiarygodne.

Przy czym wbrew pogładowi apelujących obrońców, na wiarygodność wyjaśnień oskarżonych nie mogły wskazywać podkreślane w apelacjach cechy owych wyjaśnień, w tym ich konsekwencja w przeczeniu swojej winie oraz wewnętrzna logika. Zważywszy, że wyjaśnienia oskarżonych sprowadzały się de facto do przeczenia swojej winie, a były przy tym wypowiedziami składnymi, trudno oczekiwać, by oskarżeni popadli w nich w wewnętrzną sprzeczność. Sama zatem poprawność logiczna wypowiedzi oskarżonych nie potwierdzała ich wiarygodności, w sytuacji gdy logiką sprawców było dążenie do oczyszczenia się z winy.

Wbrew stanowisku oskarżonego D. B., forsowanemu w toku rozprawy apelacyjnej, okoliczności ekskulpujące tego oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie mogły wynikać z wyjaśnień oskarżonego H. M.. Zauważyć bowiem należało – co obszernie wywiódł Sąd Apelacyjny, oddalając wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego B. (vide: protokół rozprawy apelacyjnej z dnia (...) r.) – że w swoich wyjaśnieniach, złożonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem I instancji, oskarżony M. nie odnosił się wprost do zachowań oskarżonego B., ani w ogóle jego osoby. Nie sposób zatem przyjąć, że oskarżony M. stanowił mógł źródło dowodowe na okoliczności przydatnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego D. B.. Dodać przy tym należało, że zarówno oskarżony D. B., jak i jego obrońca (choć nie był to osobiście autor omawianej apelacji) byli obecni na rozprawie w dniu(...) r. (t. III, k. 471 i nast.), kiedy to swoje wyjaśnienia przed Sądem składał oskarżony H. M.. Żaden z nich, ani wówczas, ani na żadnym innym etapie postępowania rozpoznawczego, mając ku temu realną możliwość, nie podjął starań wydobycia ze źródła dowodowego, jakim był oskarżony H. M., informacji o konkretnych faktach, przydatnych do rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego B.. Wbrew zaś oczekiwaniom apelującego obrońcy treść wyjaśnień H. M. nie nadawała się też do wykazania niewiarygodności zeznań W. W. (1) – skoro oba te dowody w zakresie relacjonowania okoliczności objętych zarzutami czynów narkotykowych wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały.

Apelujący obrońcy oskarżonych D. B. i M. B. nie mieli też racji zarzucając naruszenie art. 410 k.p.k. – w przypadku pierwszego z wymienionych powiązane z zarzutem naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w art. 2 § 2 k.p.k. – mające polegać na pominięciu przez Sąd I instancji wskazywanych w apelacjach dowodów, w szczególności z wyjaśnień oskarżonych oraz omówionych już wyżej zeznań świadków (o korzystnej dla oskarżonych wymowie). Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała jednoznacznie, że żaden z wymienionych w apelacjach dowodów nie został przez Sąd I instancji pominięty. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów – także tych eksponowanych w zarzutach apelacji – poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez obronę. Autorzy apelacji w sposób oczywiście mylny utożsamili zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie. Wbrew jednakże oczekiwaniom apelujących – jak była o tym mowa powyżej – kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów (w tym zeznań W. W. (1) oraz wyjaśnień oskarżonych) dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę, spełniała wymogi oceny swobodnej. Przeczyło to zasadności wytkniętego w obu omawianych apelacjach zarzutu naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w art. 7 k.p.k.

Wskazania wymagało w końcu, że wbrew stanowisku apelujących obrońców oskarżonych M. B. i D. B., w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła potrzeba zastosowania zasady *in dubio pro reo*, ujętej w art. 5 § 2 k.p.k. W odniesieniu do czynów będących przedmiotem osądu, w tym czynów wymienionych dwóch oskarżonych, postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczających podstaw faktycznych potwierdzających okoliczności zarzuconych im czynów i pozwalających przypisać im owe czyny i to w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, w odniesieniu do oskarżonych nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na ich korzyść. Wątpliwości takie nie istniały zatem w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowiskach obrońców, którzy zdawali się nie dostrzegać, że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny.

Nie wykazawszy – jak była o tym mowa powyżej – żadnego z zarzuconych uchybień proceduralnych, których dopuścić miał się Sąd I instancji, apelujący obrońcy oskarżonych M. B. i D. B. nie mogli skutecznie podnieść zarzutu błędu

w ustaleniach faktycznych. Ten bowiem ma rację bytu wyłącznie w sytuacji uprzedniego wykazania wadliwości w zakresie procedowania lub rozumowania Sądu I instancji. Bez tego zaś sprowadza się on – jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie – do forsowania przez apelujących własnej, konkurencyjnej względem ustalonej przez Sąd, ale w przeciwieństwie do niej, dowolnej – wersji zdarzeń.

Bezzasadny – i to w stopniu jeszcze bardziej oczywistym – okazał się podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego D. B. zarzut ewentualny naruszenia prawa materialnego – art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – poprzez przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie stypizowanego w nim przestępstwa. Autor apelacji zdawał się nie dostrzegać, że zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest zarzutem formułowanym niejako „awaryjnie”, na wypadek nieuwzględnienia podniesionego wcześniej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Co więcej, podniesienie obu tych zarzutów w odniesieniu do jednego czynu wzajemnie się wyklucza, wskazując na wewnętrzną sprzeczność rozumowania formułującego te zarzuty obrońcy. Naruszenie prawa materialnego może być bowiem skutecznie podnoszone przez obrońcę jedynie w sytuacji, gdy nie kwestionuje on ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Naruszenie prawa materialnego ma bowiem miejsce wówczas, gdy Sąd pomimo prawidłowej rekonstrukcji faktów, dokonał wadliwego aktu subsumcji, np. kwalifikując odtworzone zachowania sprawcy według niewłaściwego przepisu ustawy karnej. Tymczasem – jak utrzymywał apelujący obrońca oskarżonego D. B. – naruszenie prawa materialnego przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie miało polegać na tym, że Sąd ten przypisał oskarżonemu czyny zgodne z ustalonymi przez siebie faktami – z czym jednakże nie zgadzała się obrona. W sposób oczywisty zaś niezadowolone strony z wyniku dokonanego przez Sąd aktu subsumcji nie wystarcza za dowód jego wadliwości.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku apelujących obrońców – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonych, w szczególności apelacje nie wykazały zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońców uniewinnienia oskarżonych od przypisanych im czynów. Sąd odwoławczy uznał także, że apelujący obrońcy nie wykazali, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. Z uwagi na to, kwestionowana przez obronę konkluzja Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonych w sposób zawiniony ustawowych znamion przypisanych im czynów – zasługiwała na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych, zawarte w zaskarżonym wyroku, orzeczenie o karze.

Bezzasadny i to w stopniu oczywistym był kwestionujący orzeczenie w przedmiocie kary, podniesiony w apelacji obrońcy H. M. zarzut naruszenia art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowania i w konsekwencji – wymierzenie oskarżonemu zbyt surowej kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym. Przypomnieć należy, że „wyjaśnienia w zakresie, o jakim mowa w art. 60 § 3 k.k., nie mogą być przez sprawcę taktycznie dozowane, tak by chronić [...] własne interesy procesowe, zagrożone w wyniku ujawnianych przez organy ścigania kolejno - w następstwie zbierania dowodów – okoliczności” (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., sygn. V KK 57/16).

Wbrew przekonaniu apelującego obrońcy sam fakt przyznania się oskarżonego M. w określonej fazie postępowania i w określonym zakresie do postawionych mu zarzutów, nie był tożsamy ze spełnieniem wszystkich warunków koniecznych dla zastosowania art. 60 § 3 k.k. Zważyć zatem należało, że oskarżony M. na początku postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do żadnego z zarzucanych mu czynów. Dopiero w późniejszej fazie śledztwa przyznał się do udziału w przemyśle narkotyków; podczas kolejnych przesłuchań ujawnił okoliczności dotyczące nielegalnego przewiezienia do W. broni czarnoprochowej. H. M. konsekwentnie, przez cały czas trwania procesu, nie przyznawał się jednak do zarzutu przyjęcia pochodzącego z kradzieży pojazdu marki B. (...); nie przyznał się też do zarzutu związanego z nabyciem sfalszowanych banknotów, odmawiając w tym zakresie jakichkolwiek wyjaśnień; podobnie nie przyznał się do czynów w postaci przywłaszczenia samochodów M. (...) oraz B., obarczając przy tym M. W. winą w zakresie nielegalnej sprzedaży tych pojazdów.

Tymczasem, Sąd I instancji oceniając wyjaśnienia oskarżonego H. M. jednoznacznie stwierdził, że wyjaśnienia te – poza fragmentami odnoszącymi się do zarzutów przemytu narkotyków – były niewiarygodne (vide: str. 13 i nast. uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W szczególności oskarżony M. nie tylko nie przyznawał się do winy w zakresie innych przestępstw poza narkotykowymi, ale – odnośnie zarzutu przyjęcia od nieustalonej osoby pojazdu marki B. (...) pochodzącego z kradzieży – podawał w swoich wyjaśnieniach nieprawdziwe informacje, stojące w sprzeczności z wiarygodnymi dowodami w postaci opinii biegłego z zakresu badań mechanicznych, zeznań A. P. oraz wyjaśnień i zeznań W. W. (1).

Podobnie, w zakresie zarzutów udziału w przestępstwach przywłaszczenia pojazdów marki M. (...) nr rej. (...) nr rej. (...), a także czynu polegającego na wprowadzeniu w błąd przedstawiciela spółki (...) Sp. z o.o. co do zamiaru zwrotu samochodu marki B. (...) o nr rej. (...), oskarżony M. wyjaśniał nieprawdziwie, marginalizując swój udział w czynnościach dotyczących wymienionych pojazdów i obarczając wyłączną winą w tym zakresie inną osobę.

Tak ukształtowana relacja procesowa oskarżonego H. M. była zatem nieprawdziwa i stanowiła wyłącznie realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony, nakierowanej na uniknięcie odpowiedzialności karnej za wskazane przestępstwa. Jak zaś prawidłowo ustalił Sąd I instancji – a czego apelujący obrońca nie kwestionował – oskarżony H. M. popełnił nie tylko przestępstwa narkotykowe, do których się przyznawał, ale także owe pozostałe czyny, w zakresie których sprawstwu swojemu przeczył i fałszywie pomawiał inne osoby. Taka postawa procesowa oskarżonego H. M. nie mogła zatem – wbrew postulatowi jego obrońcy – zostać uznana za „ujawnienie wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia” – w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. Omawiane relacje procesowe oskarżonego M. nie tylko bowiem nie były przydatne dla poczynienia w tym zakresie ustaleń faktycznych, ale wręcz dostarczały informacji mylących organy ścigania.

Jak słusznie przyjął zatem Sąd I instancji wyjaśnienia oskarżonego H. M. tylko częściowo stać się mogły podstawą dowodową przyjętych ustaleń faktycznych leżących u podstaw zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego, podniesiony w apelacji oskarżonego H. M. zarzut niezastosowania art. 60 § 3 k.k. uznać należało za pozbawiony podstaw, zarówno faktycznych (bo oskarżony w sposób bezsporny nie ujawnił wszystkich okoliczności prowadzonej przez siebie działalności przestępczej – w zakresie objętym postawionymi mu w niniejszym postępowaniu zarzutami), jak i prawnych (bo warunkiem zastosowania wskazanego przepisu jest ujawnienie przez sprawcę wszystkich posiadanych informacji dotyczących okoliczności zarzuconych mu czynów).

Tym samym – wbrew stanowisku apelacji obrońcy H. M. – niezastosowanie przez Sąd I instancji przy wymierzaniu temu oskarżonemu kary instytucji nadzwyczajnego złagodzenia, nie mogło być uznane za wadliwe. Implikowało to z kolei stwierdzenie bezzasadności drugiego z podniesionych w omawianej apelacji zarzutów kwestionujących wymiar kary, to jest zarzutu rażącej jej niewspółmierności. Zważyć bowiem należało, że jedynym argumentem przywołanym przez apelującego na uzasadnienie wskazanego zarzutu było to, jakoby Sąd I instancji nie uwzględnił należyście faktu przyznania się oskarżonego M. do winy i złożenia przezeń wyjaśnień istotnych dla rozstrzygnięcia.

Tymczasem – jak wskazano powyżej – postawa procesowa H. M. nie zasługiwała na szczególne premiowanie. Wyjaśnienia składane przez tego oskarżonego nie były ani pełne, ani wyczerpujące, zaś podawanie przez niego fałszywych tropów, co do sprawstwa w zakresie niektórych z czynów, wykluczało uznanie ich za szczególnie pomocne przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Wbrew zatem stanowisku obrońcy, w przypadku oskarżonego H. M. nie wystąpiły okoliczności wskazujące, jakoby należało mu wymierzyć niższe kary pozbawienia wolności (tak jednostkowe, jak i łączną). W szczególności jego przypadek nie mógł zostać uznany za wypadek szczególnie uzasadniony, przemawiający za nadzwyczajnym złagodzeniem orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności w oparciu o nieprzywołane wprost w apelacji przepisy art. 60 § 2 k.k. Dodać przy tym należało, że wymierzając oskarżonemu M. kary jednostkowe za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd I instancji – zgodnie z postulatem apelującego – uwzględnił fakt przyznania się oskarżonego M. do ich popełnienia oraz złożenie przez niego w tym zakresie obszernych wyjaśnień, uznając go przy tym za istotną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary (vide: str.

31 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Brak jednak było jakichkolwiek podstaw do tego, by okoliczności tej nadawać dalej idącą wymowę łagodzącą.

Na aprobatę zasługiwało także zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie w przedmiocie kary dotyczące dwóch pozostałych oskarżonych. Wskazać należało, że w przypadku oskarżonego M. B. kwestionowanie rozstrzygnięcia o karze wynikało z zaskarżenia przez jego obrońcę wyroku w całości, zaś w przypadku oskarżonego D. B. rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało zaskarżone wprost zarzutem ewentualnym rażącej surowości kary – w tym jednak przypadku autor apelacji poprzestał na literalnym sformułowaniu samego zarzutu nie przytaczając na jego poparcie żadnych argumentów. W przypadku obu apelacji, ich autorzy koncentrowali – jak była o tym mowa powyżej – na podważaniu prawidłowości samego skazania. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw do tego, by dokonać – zgodnej z kierunkiem wniesionych apelacji – modyfikacji rozstrzygnięcia o karze ze względu na jej rażącą nadmierną surowości.

Wymierzone oskarżonym D. B. i M. B., jak i wspomnianemu wcześniej H. M., kary, tak jednostkowe, jak i łączne pozbawienia wolności oraz grzywny mieściły się w granicach ustawowego zagrożenia, należycie uwzględniały dyrektywy wymiaru kary i jawiły się jako odpowiednia reakcja prawno-karna na popełnione przez oskarżonych bezprawie. Wskazać należało, że Sąd I instancji wymierzając oskarżonym kary, prawidłowo zaprezentował i zważył dotyczące ich okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące. W szczególności podkreślenia wymagało, że wymierzeniu oskarżonym kar łagodniejszych, niż uczynił to Sąd I instancji, sprzeciwiały się jednoznacznie takie okoliczności jak: w przypadku oskarżonego H. M. – skala przypisanej mu przestępczej działalności, wysoki stopień zorganizowania narkotykowego procederu, czy współdziałanie z innymi osobami; w przypadku oskarżonych D. B. i M. B. – ich właściwości i warunki osobiste oraz sposób życia, to jest odpowiednio: uzależnienie od narkotyków i utrwalona demoralizacja (B.) oraz brak stałej pracy (B.); w przypadku zaś wszystkich trzech oskarżonych – ich uprzednia karalność, w tym w przypadku dwóch ostatnich wymienionych – w warunkach powrotu do przestępstwa. Wobec tak istotnych okoliczności obciążających wymierzone oskarżonym kary nie mogły być uznane za rażąco nadmiernie surowe.

Wobec powyższego, nie podzielając zarzutów apelacji i uznając je za bezzasadne, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny uwzględnił to, że oskarżony D. B. korzystał w nim z pomocy prawnej obrońcy wyznaczonego mu z urzędu. Wobec tego, na podstawie przepisów § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714), obrońcy temu zwrócono koszty obrony udzielonej wymienionemu oskarżonemu z urzędu w tymże postępowaniu.

Nadto, na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolniono oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Uwzględniono przy tym sytuację majątkową oskarżonych i ich możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania przez nich kar izolacyjnych, co nakazywało przyjąć, że pokrycie tychże kosztów byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za II instancję.

M. K. P. S. U. D.